Przedwzmacniacz Octave HP 300 Mk 2

Cena:	16900 zł
Dane techniczne	
Lampy:	
sekcja liniowa:	ECC82 i ECC88;
sekcja MC:	ECC81
Wykończenie:	srebrne albo czarne
Wzmocnienie (High):	17,5 dB = 7,4
Wzmocnienie (Low):	12,5 dB = 4,2
Pasmo przenoszenia:	1 Hz – 1,5 MHz (-3 dB)
THD:	0,001 %/ 3 W/7,5 kΩ
Sygnał/szum (high):	- 94 dB
Sygnałszum (low):	- 100 dB
Przesłuch:	65 dB/10 kHz
Impedancja wejściowa:	100 kΩ
Impedancja wyjściowa:	56 Ω (RCA), 2 x 22 Ω (XLR)
Precyzja krzywej RIAA:	0,3 dB (15 Hz – 20 kHz)
Filtr dolnoprzepustowy:	15 Hz/-3 dB
Impedancja wejściowa MC:	30-1000 Ω
Czułość wejściowa MC:	0,1 mV/0,5 mV
Wzmocnienie MC low:	71 dB
Wzmocnienie MC high:	80 dB
Sygnał/szum MC:	- 75 dB
Pobór mocy:	25 W
Masa:	9 kg
Wymiary (w/s/g):	6,5/43,5/39 cm

W „Magazynie Hi-Fi" z marca 2013 ukazała się recenzja dzielonego wzmacniacza Octave, złożonego z końcówki mocy RE 290 i przedwzmacniacza HP 500. Dziś skoncentrujemy się na tańszym HP 300 Mk 2, a w celach pomocniczych wykorzystamy ponownie RE 290.

Octave HP 300 Mk2

Robert Trzeszczyński
i Jerzy Mieszkowski

HP 300 Mk2 jest przedwzmacniaczem liniowym, wyposażonym w pilot z dotykowym ekranem LCD. Front urządzenia wykonano z grubego płata aluminium. Znajduje się na nim włącznik sieciowy, pokrętło do przełączania w stan czuwania, potencjometr oraz selektor wejść.

Na tylnej ściance zamontowano solidne gniazda RCA, XLR oraz złącze zasilania IEC.

W części sygnałowej znajdziemy podwójne triody ECC88 oraz ECC82. Zasilacz oparto na wysokosprawnym transformatorze o niskim rozproszeniu pola elektromagnetycznego. Przedwzmacniacz wyposażono w układ miękkiego startu, wydłużający żywotność lamp.

Robert Trzeszczyński

Opinia 1

System

Kolumny: Dynaudio C3
Wzmacniacz: Ayon Spirit III
Końcówka mocy: ML 23.5
Preamp: Thule PR 200
Transport: SB Touch
DAC: Audio Surgery Protagonist
Przewody głośnikowe: Audioquest Midnight
Łączówka: Cosmic Audio
Przewód cyfrowy: Audiomica Laboratory Calcit GLD
Przewody zasilające: Tara Labs Prism Special AC, Transparent PowerLink XL 15
Listwy sieciowe: Sun Leiste
Pokój: 19 m², zaadaptowany akustycznie

Balans tonalny HP 300 należy określić jako neutralny. Od początku odsłuchów dały się też zauważyć ponadprzeciętna dynamika i przejrzystość. Dźwięki były czyste i wyraźnie od siebie odseparowane. Odzywały się z tła czarnego jak smoła. Dzięki czytelności detali dało się bez problemu śledzić każdy instrument z osobna.

Wpięcie w tor HP 300 Mk 2 powoduje, że scena staje się większa, zarówno w głąb, jak i wszerz. Pozorne źródła dźwięku otacza więcej powietrza niż zwykle, a precyzja rozstawienia instrumentów jest znakomita. Nic na siebie nie nachodzi. Nic się nie rozmazuje.

Preamp Octave jest wyrównany w całym paśmie. Nie ma sensu opisywać oddzielnie poszczególnych zakresów. Z obowiązku można jedynie nadmienić, że bas nigdy nie jest poluzowany ani nie dominuje nad resztą. Schodzi odpowiednio nisko i nie można narzekać na jego różnorodność.

Średnica jest gładka i przyjemna w odbiorze, zaś wysokie tony – dźwięczne i błyszczące. Całość jest konturowa, a transjenty narastają szybko.

W barwie znajdziemy zaledwie odrobinkę lampowego ocieplenia. Akustyczne tria jazzowe cechowała naturalna lekkość i świetny feeling. Eva Cassidy, śpiewająca „Fields of Gold", wypadła znakomicie. Mimo że Octave nie podgrzewa atmosfery, to jednak takie utwory wzruszają.

Duże składy są odtwarzane spektakularnie. Muzyka porywa tempem i skalą. Pomimo mnogości instrumentów wszystko pozostaje przejrzyste i poukładane.

Nie znalazłem słabych stron tego urządzenia. Być może niektórym fanom lamp zabraknie bardziej kwiecistej i kremowej średnicy lub jeszcze większego wypełnienia. Nie podzielam takich upodobań, jednak jeśli ktoś ma na to ochotę, to w czym problem? W urządzeniu zastosowano przecież lampy. Wymieniając je, łatwo można dopasować dźwięk do własnych potrzeb.

Korzystając z okazji, że do odsłuchów dotarła też końcówka mocy RE290, postanowiłem – poza opisem przedwzmacniacza – wskazać różnice brzmieniowe, wynikające z instalacji dwóch typów lamp mocy. W czasie mojej poprzedniej przygody RE 290 była obsadzona KT120. Tym razem miałem do wyboru KT120 oraz KT150, które bez problemu można zamontować w tym wzmacniaczu.

Pomimo większej mocy KT150 się nią nie popisują. Octave gra z nimi cieplejszą średnicą. Wybrzmiewa szlachetniej i jest barwniejszy. Wokale są pełniejsze, namacalne, bardziej wychodzą na pierwszy plan. Bas jest nadal dobry, jednak nieco inny. Nie ma już tak żelaznej kontroli. Staje się bardziej plastyczny, choć nie jest rozwlekły. Wysokie tony okazują się delikatniejsze, a całość idzie raczej w pastele.

Scena pozostaje zbliżona do tej z KT120, ale instrumenty zajmują na niej więcej miejsca. Wszystko jest bliskie tradycyjnemu dźwiękowi Octave.

Cieszy mnie, że powstają tak dobrze brzmiące nowoczesne lampy. Do tej pory lepsze okazywały się NOS-y – nieużywane, ze starych zapasów. Tutaj mamy jak najbardziej współczesną konstrukcję, która uniwersalnością i brakiem ograniczeń mocy znacznie wyprzedza swych protoplastów.

Cieszy fakt, że wzmacniacz bez przeróbek jest gotowy do przyjęcia najnowszych lamp, co znacznie zwiększa jego uniwersalność. Kombinacji jest wiele, co powinni wykorzystać posiadacze tego wspaniałego sprzętu.

Robert Trzeszczyński

Opinia 2

System

Odtwarzacz CD: Esoteric SA-50
Końcówki mocy: Abyssoud ASX2000, Octave RE 290, Phast 6S33S
Kolumny: Akustyk AR3
Łączówki RCA: DIY
Przewody głośnikowe: Naim Naca, Acoustic Zen Hologram II
Przewody zasilające: DIY
Stolik: Rogoz Audio 4QG3

Jak na sprzęt lampowy, jakość brzmienia Octave HP 300 Mk 2 okazuje się niemal perfekcyjna. Oczywiście, w niektórych aspektach można pójść dalej, co pokazuje wyższy model Octave HP 500, ale są to niuanse, na które mniej wytrawni słuchacze nie zwrócą nawet uwagi.

Tak się złożyło, że HP 300 testowałem akurat wtedy, gdy szukałem przedwzmacniacza do budowanego od kontrabasu w jazzowym repertuarze potrafi być punktowe. Duże składy – big bandy, orkiestry symfoniczne czy zespoły rockowe – nie pozostawiają niedosytu. Skoki od pianissmo do fortissimo są wyraźne i szybkie. Jedynie, do czego można by mieć nieco zastrzeżeń, to brzmienie gitary basowej – nieco uspokojone, mniej agresywne. W konsekwencji Marcus Miller grał grzeczniej niż zwykle.

nie będziemy usilnie analizować charakteru brzmienia przedwzmacniacza w różnym repertuarze – począwszy od klasyki, poprzez jazz, do rocka – to okaże się, że jest to urządzenie bardzo uniwersalne i sprawdzi się nie tylko w firmowym zestawieniu z końcówkami mocy Octave.

I na koniec barwa. O jej prezentację Octave dba perfekcyjnie. I o ile niektóre aspekty brzmienia mogą pozostawić cień niedosytu, o tyle barwa jest nadzwyczajna – dokładna, z odrobiną ciepła. Nastraja do długich odsłuchów. Polecam zwłaszcza do neutralnych lub nieznacznie rozjaśnionych systemów.

Jerzy Mieszkowski

nowa systemu. W krótkim czasie przez moje ręce przeszło kilka preampów drogich i znamienitych marek. W każdym porównaniu Octave nie okazywał słabości. Współpracował z końcówką mocy Abyssoud ASX2000, Octave RE 290 i Phast 6S33S, nie wprowadzając w charakterze brzmienia zmian, które można by przypisać akurat jemu. Owszem, za każdym razem dźwięk się zmieniał, ale zmiany te wynikały z podłączania kolejnych końcówek mocy. Jak na lampę, Octave jest wyjątkowo neutralny i przejrzysty.

Pierwsze wrażenia z odsłuchu przywodzą na myśl preampy tranzystorowe, które brzmią szczegółowo oraz lampowe, z charakterystycznym dla nich ciepłem średnicy – przy czym ciepło jest jedynie delikatnie zaznaczone. Takie współgranie cech przykuwa uwagę.

Atutem HP 300 jest też dynamika. Zarówno stopa perkusji, jak i brzmienie

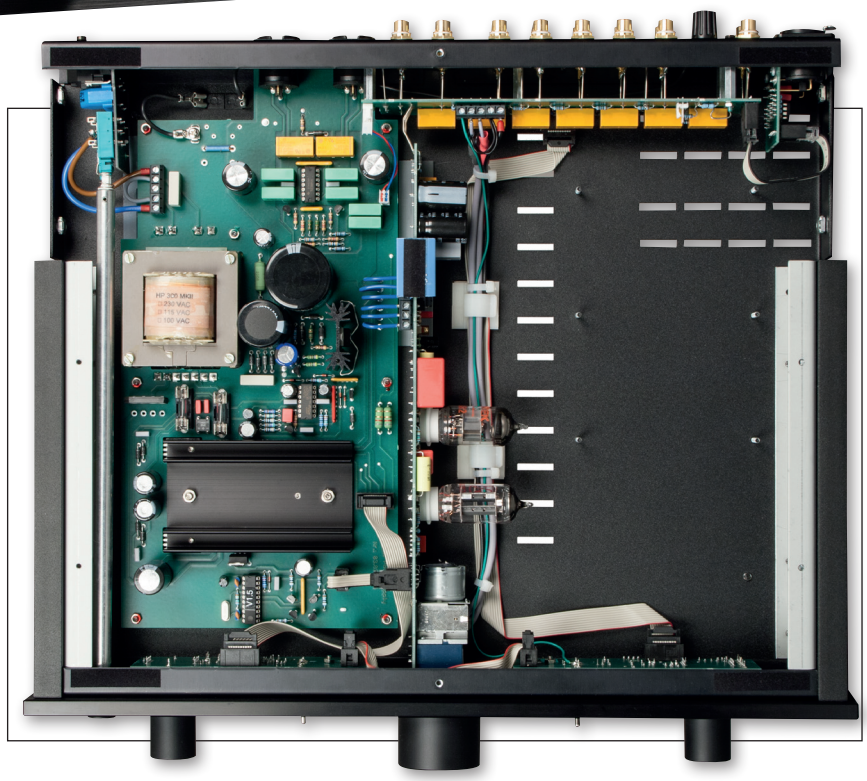

I jeszcze jedna cecha – rozdzielczość. Pozostaje o pół kroku za konstrukcjami tranzystorowymi z najwyższej półki. Słychać to dopiero w bezpośrednim porównaniu. Bez takiego testu nigdy tej różnicy nie dostrzeżemy.

Pamiętajmy przy tym, że mówimy o porównaniach z urządzeniami znacznie droższymi. Jeśli

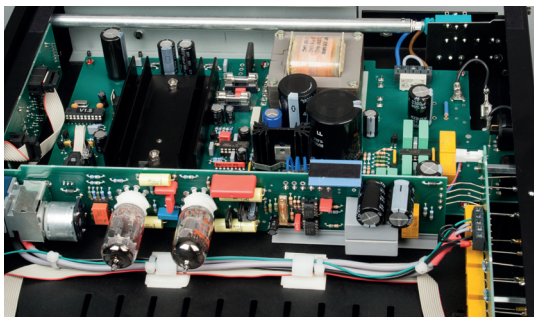

DYNAUDIO

xeo

Dynaudio Wireless High-End

High-endowe systemy aktywnych głośników bezprzewodowych.

XEO5

XEO3

Zapytaj w autoryzowanych salonach.
Lista salonów dostępna na:

www.dynaudio.pl

Od teraz do końca sierpnia ostatnie sztuki w okazyjnych cenach!